Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc maj 1924 r. na poczcie: **1 687 200,—** mk. wekspedycji: **1 500 000,—** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 5 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Września, czwartek, dnia 22 maja 1924 r.** | **№ 61**

Wojna a interes

Wtajemniczeni wiedzieli o Niemczech, że ich powodzenie wojenne nie było wyłącznem powodzeniem orężnem. Niemcy zawdzięczali je głównie swemu genjuszowi szpiegowskiemu i poparciu ze strony żydów. W Rosji, jak to wykazały późniejsze procesy wojenne, generałowie rosyjscy, Niemcy, szli ślepo na rękę cesarzowi Wilhelmowi, a jak stwierdzają nader ciekawe świeżo ogłoszone pamiętniki admirała angielskiego Consett'a, mieli oni szpiegów wszędzie.

Książka admirała angielskiego ma tytuł „The triumph of unarmed Force" (Tryumf sił bezbronnych). Tłumaczy ona dostatecznie, dzięki czemu Niemcy trzymali się tak długo.

Dzieło Consett'a wykazuje, że blokada Niemiec podczas wojny właśiwie nie istniała, i że były cone wciąż zaopatrywane przez Anglję (!) w żywność i surowce, niezbędne dla celów wejennych. Statki handlowe angielskie, przeznaczone do zaopatrywania Niemiec, przekraczały linję blokady na mocy formalnego pozwolenia utrzymywania stosunków handlowych z krajami neutralnymi. Tak więc za pośrednictwem Holandji, Danji i Szwecji handel brytyjski zaopatrywał bez przerwy Niemcy, bezpośrednio w amunicję. Co się tyczy żywności, to Holandja, która zaopatrywała Anglję, poszła na służbę Niemiec z wiedzą Anglików.

W 1916 roku Anglja otrzymała z Holandji o 46 tys. tonn produktów spożywczych mniej, podczas gdy Niemcy otrzymywały ich więcej o 107 000 tonn. W tym czasie Holandja importowała dwanaście razy więcej kakao niż przed wojną a było ono dostarczone przez Anglję. Tego rodzaju skandaliczny handel, na który zwracały uwagę pisma takie jak „Morning Post" i „Dail Mail" został przerwany dopiero z chwilą wystąpienia zbrojnego Stanów Zjednoczon.

Atoli Niemcy otrzymywali nietylko żywność. Gdy chodzi o surowce niezbędne do fabrykacji broni i amunucji, to te dostawały się bezpośrednio ze statków angielskich do portów neutralnych, skąd je następnie wysłano do Niemiec, albo przerabiano w krajach neutralnych dzięki węglowi angielskiemu. Tak np. fabryki szwedzkie, które węgiel otrzymywały z Anglji, przez cały czas wojny pracowały dla armji niemieckiej.

Admirał Consett wykazuje, w jaki sposób przedostawały się z Anglji przez Szwecję do Niemiec smary, niezbędne dla artylerji, awiacji, automobilów itp. Wszystko to było znane rządowi angielskiemu, ponieważ admiralicja przedstawiała mu raporty attache morskiego w Kopenhadze (był nim admirał Consett); zwracając uwagę na ich doniosłość i żądając zastosowania odpowiednich środków. Rząd wszakże mało się liczył z tem wszystkiem a nawet działa w sensie przeciwnym.

Tak np. wicekonsul Anglji w Kopenhadze otrzymał rozkaz przerwania czynności kontrolujących składy portów duńskich. W ten sposób tolerowano kontrabandę wojenną to jest zaopatrywanie Niemiec. Najznamienniejszym jest fakt, że książka admirała Consetta nie pociągnie za sobą następstw niemiłych dla tych, którzy Niemców w wojnie popierali.

— Tuż przed wojną przyłapano pułkownika austrjackiego sztabu general. Redla na zdradzeniu tajemnic wojskowych Rosji. Musiał on na rozkaz generała Urbanowskiego sam sobie odebrać życie. Obecnie kapitan Hässler ogłasza w „Neues Wr. Journal", że niepodobna było pułkownika Redla postawić przed sąd wojskowy, ponieważ byłoby się wydało, że o zdradzie tajemnic wojskowych wiedział cały sztab generalny (!) brał udział i razem z Rydlem ciągnął z tego zyski. Sprawę tę zatuszowano tak, że sfery miarodajne o prawdziwym stanie rzeczy nigdy się nie dowiedziały, gdyż inaczej rada ministrów nigdyby się w parę miesięcy później nie zgodziła na wypowiedzenie wojny Rosji, gdyby wiedziała, że ten cały plan mobilizacyjny i strategiczny armji austrjackiej ma w ręku

Znany jest też fakt, że b. austrjacki minister wojny Auffenberg, aresztowany z początkim wojny za rzekome łapownictwo, rozgłosił bez ogródek fakt, że Redlowi kazano się zastrzelić, bo w ewent. procesi byłby wyszedł na jaw i współudział arcyksiążąt austrjackich w sprzedawaniu planów wojskowych Moskwie. Oświadczenie to później okazało się najzupełniej prawdziwemi wyszła wtedy na jaw cała niegodziwość dynastji Habsburgów, którzy dla osobistych zysków własny kraj pogrążyli w bagnie przekupstwa i niesłychanej demoralizacji.

Najnowsze trzy ataki na Polskę

Na przestrzeni kilkunastu dni zbiegły się trzy wystąpienia czynników zagranicznych, dotykające naszych stosunków wewnętrznych; nota niemiecka w sprawie Niemców, obywateli polskich, nota sowiecka w sprawie ukraińskiej i białoruskiej, oraz protest grupy uczonych i literatów francuskich w sprawie „białego terroru" w Polsce.

Rząd polski odpowiedział Niemcom i Sowietom w sposób stanowczy że nie dopuści do wtrącania się czynników obcych do naszych spraw wewnętrznych; na wystąpienie grupy francuskiej przygotowane są odpowiedzi grup społecznych polskich. Formalnie sprawy te są załatwione, nie można jednak po tem przejść nad niemi do porządku dziennego, jako nad zajściami drobnemi. Trzeba sobie uświadomić ich znaczenie, oraz szukać źródeł, z których płyną.

Państwa i narody muszą pilnie strzec, by nikt nie przywłaszczał sobie prawa wtrącania się w ich sprawy wewnętrzne. Tylko naród sam może o sprawach swoich decydować, gdyby w jednym tylko wypadku, na jedną tylko chwilę o tem zapomniał, utraciłby znamię swojej udzielności, honor swój naraziłby na szwank.

Sowiety przekraczają na każdym kroku przepisy i zwyczaje międzynarodowe, cała Europa przyzwyczaiła się już do tego, iż zachowuje się ona w sposób niecywilizowany, ostatnia nota nie jest więc nowością w ich dyplomacji. Nosi ona natomiast charakter wystąpienia bardzo archaicznego, bo nawiązującego do tradycji pozostawionych przez Najjaśniejszą Imperatorową, której kancelarje noty podobne wysyłały w drugiej połowie 18. wieku, broniąc dysydentów w Polsce. Niemcy natomiast wykazały szczególny brak taktu, zwracając się w sposób podobny do Polski. Wiemy doskonale, że nie pozwalają sobie na występy podobne w stosunku do państw zachodnich. Nie jest to wogóle w zwyczaju w Europie. Nie słyszeliśmy o notach podobnych, gdy chodziło o politykę eksterminacyjną Niemiec w stosunku do Polaków na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku, nie wtrącano się do polityki Rosji na terytorjum polskiem, nie pośredniczono ani w sprawie Irlandji, ani Egiptu, ani Indji azjatyckich.

Te same przepisy i zwyczaje muszą być uszanowane, gdy chodzi o Państwo Polskie; rząd nasz w okresie naszej udzielności państwowej może zastosować wszelkie środki, jakie uzna za właściwe i będzie miał zawsze całe społeczeństwo polskie za sobą.

Gdy się myśli o tych trzech wystąpieniach doby ostatniej, musi uderzać ich jednoczesność. Takie rzeczy nie są dziełem przypadku, lecz muszą być następstwem inicjatywy idącej z jednego źródła. Byliśmy w czasie wojny w czasie koferencji pokojowej i w czasach późniejszych wielokrotnie przedmiotem ataków podobnych. Zawsze nici ich zbiegały się w Berlinie, a narzedziem były organy żydostwa międzynarodowego. Związki istniejące między Sowietami a Berlinem są znane, rola żydów w rządzie sow. nie jest dla nikogo tajemn. Jest to rzeczą interes. że, jak się dowiedzieliśmy od prof. Richeta zbieraniem podpisów przeciw Polsce na gruncie paryskim zajmował się p. prof. Bosch, gorliwy działacz na terenie „Ligi Praw Człowieka". P. Bosch, żyd węgierski, ma już poza sobą duży dorobek przeciw-polski; był bardzo czynny gdy w czasie konferencji pokojowej w Paryżu zrobiono alarm na cały świat z powodu rzekomych pogromów żyd w Polsce. Takim inicjatywom i podobnym działaczom, nadużywającym nieświadomości różnych uczonych i literatów franc., zawdzięczamy przeciwpolską robotę w świecie całym.

Łatwo tedy po nitce dość do kłębka. Trudno się też dziwić potem, że opinja polska pamięta takie rzeczy i wrogo się odnosi do tych, którzy tkwią u ich źródła. Trudno reprezentantom żydostwa międzynarodowego zabronić walczenia z Polską środkami, jakie uważają za stosowne; ukryć się to jednak nie da, a żydostwo międzynarodowe musi przyjąć na siebie odpowiedzialność i ponieść konieczne konsekwencje. Warto żeby żydzi nasi zapamiętali sobie dawne staropolskie przysłowie: Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie.

Hołd Polaków dla Pasterza-Męczennika Belgji

Bruksela, 17. 5. W dniu 16 bm. delegacje polskie w liczbie 70 osób przedstawione były przez posła Sobańskiego kardynałowi Mercier na uroczystej audjencji w pałacu arcybiskupim w Malines. Oprócz delegacji z Warszawy obecny był personel poselstwa i konsulatu, delegacji robotników i stowarzyszeń polskich w Belgji, delegacji studentów Polaków i polskich instytucyj gospodarczych w Belgji oraz delegacja Sokoła z Francji.

Poseł Sobański w dłuższem przemówieniu złożył serdeczny hołd kardynałowi jako obrńcy prawa i przyjacielowi Polski, wspominając o doniosłem znaczeniu jego listu pasterskiego z r. 1920.

W odpowiedzi ks. Kardynał ze wzruszeniem dziękował za liczny udział Polaków, podkreślając, że Polska od wieków była przedmurzem wiary i cywilizacji. Jako biskup i filozof, oświadczył Kardynał, mogę stwierdzić, iż Polska symbolizowała w historji wyższe ideały, oraz, że również wobec współczesnych zasłuż. na podziw i wdzięczność narodów

Unieważnienie wyborów na Śląsku niemieckim

Katowice, 18. 5. Potwierdza się wiadomość, iż wybory na Śląsku Opolskim zostaną unieważnione, ponieważ komisja wyborcza utraciła nieprawnie listę stronnictwa gospodarczego. Powtórne wybory, które odbędą się prawdopodobnie niebawem będą miały niesłychanie ważne znaczenie dla listy mniejszości narodowych, której dla przeprowadzenia jednego kandydata brakowała przy poprzednich wyborach minimalna ilość głosów.

Relikwie Bł. Andrzeja Boboli

Rzym, 19. 5. Dziś przewieziono do kościoła Jezuitów zwłoki bł. Andrzeja Boboli, wydane swoim czasie przez sowiety i trzymane dotychczas w Watyk.

Zwłoki złożono w kościele OO. Jezuitów tymczasowo. W uroczystości wziął udział generał Jezuitów, a także kardynałowie Vico, Billot i Ehrele, posłowie Rzeczyp. Polskiej, Skrzyński i Zaleski wraz z członkami polskiego poselstwa oraz cała rzymska kolonja polska.

W dniu 21 maja ks. Arcybiskup Cieplak odprawi mszę pontyfikalną w kościele Zbawiciela. W dniu tym bowiem przypada rocznica męczeńskiej śmierci bł. Andrzeja Boboli.

Litwa Kowieńska demonstruje!

Wilno, 19. 5. „Dziennik Wileński" w nr. z dnia 17 bm. podaje, co następuje: Litwini przygotowują masową demonstrację pod Wilnem. Od osób wiarogodnych, przybyłych z nad granicy litewskiej otrzymujemy sprawdzone przez nas informacje, że Litwini na Zielone Świątki zamierzają zebrać kilkudziesięciotysięczny tłum, który ma jako procesja przekroczyć granicę polsko-litewską. Tłumy te zaopatrzone w chorągwie i krzyże, mają zażądać przepuszczenia ich przez granicę do Kalwarji. W związku z tym planem strzelcy litewscy przegrupowują się i zaopatrują się w broń, aby na wypadek strzelania do procesji wystąpić z obroną. Znamiennem jest, pisze „Dziennik Wileński", że władze nasze nie przedsięwzięły jeszcze żadnych środków, aby udaremnić niesumienne nadużywanie uczuć religijn. Dziennik uważa iż najbardziej wskazanem byłoby ogłoszenie stanu wojennego w Kalwarji i wzdłuż pogranicza litewskiego.

KRONIKA

Września, dnia 21-go maja 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Jana Bapt., jutro: Heleny p.

* **Sprostowanie.** W krytyce koncertu p. Ziółkowskiego dostał się błąd drukarski, mianowicie zamiast „bagurki" należy czytać „biegniki".

* **Dzień sprawności fizycznej (Olimpiada) na dziedzińcu koszarowym odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o czem przypominamy.**

* **Czyn obywatelski.** Prezes Rady Ministrów, p. Grabski, zamiadomił, że p. Wacław Paczkowski, notarjusz w Warszawie, zrzekł się honorarjum w wysokości 90 tysięcy złotych za akt między Polską a Włochami w sprawie pożyczki.

* **Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy** w Gnieźnie donosi, że w dniu 27 maja br. wychodzi transport górników do Francji. Zgłoszenia górników, którzy przynajmniej rok w jakiejkolwiek kopalni pracowali i mają chęć wyjechać za pracą do Francji, przyjmuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Gnieźnie przy ulicy Piastowskiej.

* **Podatek dochodowy.** Przypomina się płatnikom podatku dochodowego, że termin do składania zeznań o dochodzie upływa z dniem 24 maja 1924 r. Również do tego samego dnia należy wpłacić II. ratę podatku dochodowego wraz z dodatkiem komunalnym. Zeznania o dochodzie można składać również ustnie w Urzędzie Skarbowym. Ponieważ obliczenie II. raty powoduje wiele trudności, zaleca się w tej sprawie zwracać się bezpośrednio do Urzędu Skarbowego.

* **Urząd Akcyzowy w Gnieźnie** donosi: Według rozp. Min. Skarbu z dnia 17.I.24. (Dz.U.R.P. № 8/24) został ustalony rabat dla wszystkich wyrobów tytuniowych z wyjątkiem cygar i cygaretek prywatnych fabryk na 18 proc. ceny detalicznej dla hurtowników i 12 proc. ceny detalicznej dla detalistów. Od cygar i cygaretek 22 proc. dla hurtowników i 17 proc. dla detalistów. Domowi sprzedawcy otrzymują z hurt. tytun. na cygara i papierosy 8 proc. Wszyscy sprzedawcy wyrobów tytuniowych hurtowni, detaliczni i domowi winni się niezwłocznie zgłosić do przynależnych Inspektoratów i nabyć księgi na wyroby tytuniowe z Państwowych fabryk wyrobów tytuniowych, które są zobowiązani w myśl istniejących przepisów do sprzedaży utrzymywać. Pozatem Inspektoraty udzielają dalszych wyjaśnień w sprawie koncesji.

— **Sokolniki.** Że dzień 3 Maja prawie każda wioska polska uroczyście obchodziła nie ulega wątpieniu. Jednakże warto wspomnieć w jaki sposób pamiątkę tradycyjną obchodzono tego roku w Sokolnikach naszego powiatu. Przeszło 400 dzieci z szkół parafji sokolnickiej brało wspólny udział, aby dzień 3 maja jaknajuroczyściej obchodzić. Po uroczystej Mszy św. w kościele parafjalnym wyruszyły wszystkie dzieci do parku pana Szwarca. Po odśpiewaniu przez szkołę w Gorazdowie na 4 głosy: Witaj majowa jutrzenko przemówił rzeczowo kierownik szkoły p. Grynia, streszcząc uchwalone prawa w Konstytucji r. 1791, podkreślając zawartą wolność, równość i braterstwo. Po kilku śpiewach przeplatanych deklamacjami nastąpiła pauza, którą wykorzystano na rozdzielenie posiłku dla przeszło 400 dzieci. Panie z tutejszego kółka włościanek hojnie rozdawały wszystkiem dzieciom ofiarowany placek i kawę to nawet 2 razy. Gdy po tej smacznej przekąsce chciano wypełnić szczegółowy program, zmusił niestety deszcz do zupełnej przerwy. Natomiast 8. w dzień św. Stanisława dokończono to, co poprzednio zerwane być musiało. W dniu tym zaprodukowały się zwłaszcza dzieci z ochronki w Gorazdowie w kostjumach jako artyści w swych sztuczkach co niemałe zainteresowanie wzbudziło obecnych widzów. Wielką uciechę sprawiało dzieciom gry premjowane prezentami. Ale i w d[illegible] tym szczodre panie włościanki nie o[illegible]ściły rąk, lecz powtórnie rozdawały wszystkiem dzieciom tą razą kakao

i chlebek. Dzieci obchodząc w ten sposób dzień 3 maja nie zapomną nigdy tej pięknej tradycji, będąc posilenie na duchu i ciele nie zapomną dobrodziejów tegoż dnia, których zapisali niezatartemi literami w swej pamięci. Fakt ten przypomina nam hołd pruski za Zygmunta Starego gdy pochwytano chłopców i wtrzepano im skórę. Wszyscy zaś którzy przyczynili się w dniu tym do urozmaicenia tych małych, stworzyli pomnik wdzięczności. Inicjatorowi ks. proboszczowi Cichowskiemu, Paniom Włościankom z prezesową p. Dr. Mazurkiewiczową w Samarzewie i państ. Szwarcom w Sokolnikach za nadzwyczajną, naśladowania godną, szczerość przy ugoszczeniu tych małych należy się szczere staropolskie „Bóg zapłać". Niezbyt wielkiego zainteresowania okazały jak zwykle rodzice, którzy w porównaniu do liczby 400 dzieci nie licznie byli reprezentowani, a przecież przydałoby im się poznać historję polskiego 3 maja.

dzieci.

** Miesięczne zebranie I. W. K. S. odbędzie się w środę dnia 21 bm. w lokalu p. Woźniaka o godz. 8.

Zarząd.

Rozporządzenie policyjne.

Na mocy § 5 prawa administracyjno-policyjnego z dnia 11. III. 1850 oraz statutu miejscowego z dnia 27. II. 1907 i przepisów wykonawczych do tegoż z dnia 30. VI. 1907 zarządzam niniejszem co następuje:

§ 1.

Z dniem 15 maja b. r. zostanie zorganizowana obowiązkowa straż pożarna, którą w myśl § 11 statutu miejscowego poruczam naczelnictwu ochotniczej straży pożarnej we Wrześni i mianuję niniejszem naczelnikiem obowiązkowej straży pożarnej pana Juljana Glabiszewskiego z Wrześni. W pierwszym dniu ćwiczeń, który zostanie ustalony, nastąpi rejestracja członków obowiązkowej straży pożarnej i przydzielenie ich do poszczególnych oddziałów.

§ 2.

Do pełnienia czynnej służby w obowiązkowej straży pożarnej obowiązani są wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 50 lat z wyjątkiem:

a) bezpośrednich i pośrednich urzędników państwowych i komunalnych włącznie urzędników i funkcjonarjuszów zarządów kolejowych;
b) czynnych wojskowych nie wykluczając żandarmów;
c) duchownych, nauczycieli szkół publicznych, adwokatów, praktykujących lekarzy, weterynarzy, aptekarzy, uczniów gimnazjalnych;
d) osób uznanych przez urząd policji na mocy świadectwa lekarskiego jako niezdolnych do pełnienia służby pożarniczej;
e) osób, obowiązanych do dostawienia zaprzęgów do sprzętów pożarniczych.

§ 3.

Obowiązek pełnienia służby w obowiązkowej straży pożarnej polega:

a) na punktualnem stawieniu się przy każdym pożarze w mieście i na każdorazowe ćwiczenia straży pożarnej oraz na bezzwłocznem i sumiennem wykonywaniu pomocy ratunkowej,
b) punktualnem dostawieniu zaprzęgów tak w razie pożaru jako też do ćwiczeń.

§ 4.

Celem wydoskonalenia obowiązkowej straży pożarnej odbędą się aż do odwołania ćwiczenia:

a) w każdą środę po 1-szym każdego miesiąca od godziny 19-tej do 20³⁰ dla wszystkich obowiązanych mieszkańców miasta Wrześni których nazwiska brzmią początkową głoską od A do M włącznie;
b) w każdą środę po 15-tym każdego miesiąca od godziny 19-tej do 20³⁰ obowiązanych mieszkańców miasta Wrześni, których nazwiska brzmią początkową głoską od N do Z włącznie.

§ 5.

Alarm dla obowiązkowej straży pożarnej wykonuje się za pomocą trąbek, które posiadają poszczególne stacje alarmowe i jest następujący:

a) jeden raz długo: pożar w północnej części miasta (Rynek, ul. Poznańska, Kościelna, Sądowa, Fabryczna, Gnieźnieńska, Dworcowa);
b) dwa razy długo: pożar w południowej części miasta (ul. Zamkowa, Warszawska, Miłosławska, Podgórna, 3-go Maja, Św. Ducha, Kościuszki, Kilińskiego);
c) cztery razy krótko: oznacza ćwiczenia dla obowiązkowej straży pożarnej.

§ 6.

Jako plac ćwiczeń dla obowiązkowej straży pożarnej przeznaczam nowe targowisko przy szosie Strzałkowskiej.

§ 7.

Od pełnienia czynnej służby w obowiązkowej straży pożarnej mogą być zwolnieni:

a) inwalidzi ponad 60% niezdolności do zarobkowania,
b) obowiązani, na wniosek za pewną opłatą roczną, którą każdorazowo zależnie od uposażenia ustala Magistrat.

§ 8.

Niezastosowanie się do niniejszego rozporządzenia policyjnego, mianowicie: niestawienie się na ćwiczenia, nieprzyzwoite zachowanie się podczas ćwiczeń, nie podporządkowanie się pod rozkazy naczelnika lub jego zastępcy, nie dostarczenie zaprzęgów na czas do pożaru wzgl. ćwiczeń podlega w myśl § 45 rozporządzenia policyjnego dot. pożarnictwa z dnia 7. II. 1907 oraz statutu miejscowego z dnia 27. V. 1907 karze grzywny do 30 złotych polskich lub w razie niemożności zapłacenia, karze aresztu.

Września, dnia 8 maja 1924 r.

L. S.

Urząd Policyjny.
(—) Sołtysiak.

Obwieszczenie

w przedmiocie poboru krajowego podatku obrotowego od przedmiotów zbytku.

W myśl art. 125 ustęp c) ustawy z dnia 14. 5. 23 Dz. Ust. 58 poz. 412 i niemieckiej ustawy z dnia 25. 7. 18 r. pobiera się krajowy podatek obrotowy od przedmiotów zbytku w wysokości 10% od sta.

Do płacenia tegoż podatku obowiązane są osoby, które się trudnią ekspedycją towarami złotemi, srebrnemi i z drogich kamieni, z metali szlachetnych, jak również osoby handlujące: antykami, porcelaną, dywanami, bronią palną, aparatami fotograficznemi oraz częściami rezerwowemi do tychże, fortepianami, gramofonami, kożuchami, instrumentami muzycznemi itp.

Osoby, trudniące się powyższą sprzedażą wzgl. handlem, winni złożyć w ratuszu pokój nr. 7 zeznania w ciągu 14 dni, licząc od dnia sprzedaży przedmiotów.

Września, dnia 14 maja 1924 r.

Magistrat.
Sołtysiak.

Walne Zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się
w poniedziałek, dnia 26-go maja 1924 r. o godzinie 2-giej popoł. w sali Bazarowej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie Zgromadzenia i ukonstytuowania biura.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Przyjęcie bilansu i uchwała co do podziału zysku oraz udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
4. Podwyższenie udziałów i wstępnego, paragr. 11 i 12 ustaw.
5. Zmiana paragrafu 49 ustaw.
6. Podwyższenie kredytu pojedyncz. członkowi.
7. Oznaczenie kwoty zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć.
8. Wybór 4 członków dla Rady Nadzorczej.
9. Uchwalenie wynagrodzenia dla Rady Nadz.
10. Wolne wnioski.
11. Zamknięcie Zgromadzenia.

Bank Ludowy w Miłosławiu
Spółdzielnia kredytowa z odpowiedzialnością nieogr.
Rada Nadzorcza:
Ksiądz Bogdański, prezes.